

Wypowiedź Premiera Donalda Tuska

Spotkanie z premierem Królestwa Norwegii Jonasem Gahrem Størem

KPRM

28.02.2024 r.

Stenogram

- Bardzo się cieszę panie Premierze, drogi przyjacielu, drogi Jonasie, że spotkaliśmy się tu w Warszawie. Dla mnie współpraca z Norwegią ma absolutnie priorytetowy wymiar.
- Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych czasach nasza tradycyjna przyjaźń, współpraca w tak wielu dziedzinach, zaangażowanie Norwegii także w pomoc w Polsce wtedy, kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, nasza współpraca w dziedzinie energetyki, bezpieczeństwa, wspólne stanowisko wobec agresji rosyjskiej na Ukrainę, podobne problemy i podobna determinacja, jeśli chodzi o przeciwdziałanie nielegalnej migracji na naszych wschodnich granicach. To wszystko powoduje, że mieliśmy i będziemy jeszcze dzisiaj mieli o czym rozmawiać.
- Chcę potwierdzić panie Premierze, że relacje polsko-norweskie mogą być wzorcowe dla innych państw na świecie. Z wielką satysfakcją mogę podkreślić, że nasza dzisiejsza pierwsza część spotkania to potwierdziła.
- Jak państwo zauważyliście od wielu tygodni budujemy na nowo relację ze wszystkimi państwami regionu, mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo Polski, bezpieczeństwo Europy, bezpieczeństwo państw też tego regionu północno-wschodniego.
- Norwegia jest dla nas kluczowym partnerem, ale z każdym moim rozmówcą - jutro to będzie pani premier Łotwy, w poniedziałek będę jeszcze w Wilnie, czy to był Kijów, wczoraj Grupa Wyszehradzka - wszędzie rozmawiamy, nawet jak czasami są różne punkty widzenia, o potrzebie zbudowania pełnego bezpieczeństwa dla Europy, dla Norwegii, dla Polski, dla innych naszych partnerów. Rozmawiamy jak skutecznie wesprzeć Ukrainę.
- Cieszę się, że tutaj z Norwegią mamy w stu procentach ten sam pogląd, czyli chcemy i nasze kraje, i chcemy motywować też innych, aby jeszcze zintensyfikować pomoc dla Ukrainy, jeśli chodzi o uzbrojenie, jeśli chodzi o środki na odbudowę, na podtrzymanie ukraińskiej gospodarki. Tutaj będziemy współpracować też bilateralnie nad detalami, będziemy jeszcze rozmawiać.
- Niezwykle wysoko cenię sobie wymiar energetyczny naszej współpracy. To jest także kwestia bezpieczeństwa, a więc nie tylko współpraca militarna. My jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy militarnej. To co kupujemy od naszych przyjaciół z Norwegii to jest jeden z najbardziej nowoczesnych i skutecznych elementów naszej obrony nad Bałtykiem, a

współpraca energetyczna zapewniła Polsce realną dywersyfikację. I ta współpraca z Norwegią ma dla nas też ten wymiar bezpieczeństwa wprost. Bardzo to sobie cenię.

- Cieszę się, że bliska współpraca w ramach NATO trzech państw skandynawskich - Norwegii, Szwecji i Finlandii - o czym też mi dzisiaj powiedziałeś - będzie jeszcze bardziej intensywna i częścią tej waszej współpracy będzie też troska o bezpieczeństwo Bałtyku.

- Dzisiaj postanowiliśmy, że będziemy tutaj także, jako Polska, współpracować z naszymi skandynawskimi partnerami, jeśli chodzi o militarne bezpieczeństwo państw leżących nad Bałtykiem. Podkreśliłem w naszych rozmowach, że jestem gotowy do rozmowy także o detalach w tej w tej kwestii.

- Jeszcze raz bardzo dziękuję za to, że jesteś dzisiaj tutaj w Warszawie. Ty dobrze wiesz - tutaj w Polsce też niektórzy wiedzą - o tym, że mam osobiste powody bardzo ciepło myśleć o Norwegii. Miesiące spędzone kiedyś w dawnych czasach, kiedy byłem bardzo młodym człowiekiem, kiedy budowałem szkołę ludową niedaleko Tromsø, za kręgiem polarnym, miałem okazję poznać Norweżki, Norwegów i już wtedy wiedziałem, że prędzej czy później w życiu w jakiejś roli będę mógł zawsze na was liczyć. No i to się to się spełniło.

- Jeszcze raz dziękuję i cieszę się, że z każdym spotkaniem - na pewno po spotkaniu z naszym norweskim przyjacielem - Polska jest trochę bezpieczniejsza. To jest proces, ale będę bardzo konsekwentnie w tym, żeby to były nie tylko spotkania, ale także działania. Jeszcze raz dziękuję.

Wypowiedź Premiera Królestwa Norwegii

KPRM

28.02.2024 r.

Stenogram

- Cieszę się, że mogę odwiedzać Warszawę jako premier Norwegii. Wielokrotnie już mówiłem, że w moim przekonaniu nie ma takiego kraju, z którym Norwegia byłaby tak blisko przez ostatnie 30 lat jak Polska. Przez ten czas pogłębiliśmy i poszerzyliśmy nasze relacje. Jesteśmy dziś partnerami handlowymi, technologicznymi, rozwijamy nasze społeczeństwa, jesteśmy sojusznikami w Sojuszu Północnoatlantyckim, współpracujemy w dziedzinie bezpieczeństwa.

- Dzisiaj przyjechałem, żeby podkreślić nasze zaangażowanie również. Uwzględnić fakt, pochwalić fakt, że Polska ma teraz premiera ze statusem europejskim, dobrze znającym Norwegię, pracującym na rzecz naszych więzi.

- Jesteśmy gotowi do współpracy w stawianiu czoła wspólnym wyzwaniom. Jesteśmy dumni, że Polacy przyjeżdżają do nas, pracują w Norwegii i wnoszą decydujący wkład w naszą gospodarkę. Ich praca i to, jak sobie radzą naprawdę, robi na nas wrażenie.



- Najważniejszą kwestią jest - od czasów pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę - kwestia bezpieczeństwa. To głęboko zmieniło sytuację bezpieczeństwa w Europie. Musimy wyraźnie, dokładnie patrzeć, o co toczy się ta wojna. Wojna toczy się o wolność Ukrainy, ukraińskiego narodu. Polska wzięła na swoje barki ciężar, przyjmując bardzo wielu uchodźców ukraińskich.

- My również, w porównaniu z liczbą ludności, my też przyjęliśmy tych uchodźców. To ma też oczywiście wpływ na gospodarkę. Wpływa cała wojna na porządek bezpieczeństwa w całej Europie. Jesteśmy jako kraj sąsiadem Rosji, ale równocześnie, powtarzam, pozostajemy członkiem NATO, uczestniczymy w zbiorowej obronie i będziemy stawać ramię w ramię.

- NATO nie jest dla nikogo zagrożeniem. NATO gwarantuje zbiorowe bezpieczeństwo. Trzeba myśleć i podejmować decyzje mądre i odpowiedzialne, wzmacniające naszą obronność, naszą współpracę i nasze wsparcie dla Ukrainy.

- Wiem, że w tej pracy Polska pozostanie bliskim partnerem Norwegii. Wiem, ponieważ myślimy bardzo podobnie. Wiem, ponieważ się dobrze znamy i wiem, że będziemy w zbliżających miesiącach współpracować blisko w tym zakresie.

- Panie Premierze, chcę, żeby pan wiedział, że te dwustronne relacje są również ważne dla nas. Dzisiejsze spotkanie pozwoliło nam je podsumować i zaplanować kolejne miesiące.

Odpowiedzi na pytania

[Pytanie do Premiera Tuska. Czy Ukraina może przegrać tę wojnę? Czy sądzi pan, że jest ryzyko, iż Rosja w najbliższych latach zaatakuje inne europejskie narody? Mówimy również w tej chwili o nowych wiadomościach płynących z Mołdawii, konkretnie z Naddniestrza - słyszymy, że poproszono o oddzielenie się od Mołdawii.]

- Problem Mołdawii i Naddniestrza to nic nowego. To też tworzy ryzyko prowokacji rosyjskiej i to jest ryzyko, które cały czas się utrzymuje. To jest sytuacja niebezpieczna nie tylko dla Ukrainy, która pozostaje w pełnoskalowej wojnie z Rosją. Ta sytuacja jest dramatyczna, nikt dziś nie może przewidzieć długofalowych perspektyw dla tej wojny.

- Pytała pani o to, czy Ukraina może przegrać tę wojnę? Nie. Problem leży w tym... szczerze mówiąc, nie lubię do końca takich pytań, ponieważ kiedy się rozmawia o Ukrainie i o rosyjskiej agresji na Ukrainie, lepiej nie zgadywać, tylko zastanowić się nad tym, co my możemy zrobić, żeby powstrzymać Rosję w Ukrainie. To nie jest kwestia jakichś dywagacji intelektualnych, nie, to jest kwestia dyskusji na temat konkretnych kroków, które możemy - NATO może podjąć - w tej sprawie. Cały czas możemy jeszcze poprawiać nasze wsparcie dla Ukrainy. Tak na pewno jest.

- W Paryżu rozpoczęto dyskusję dwa dni temu - nie wiem czy się nie mylę, tak - dwa dni temu dyskusja oficjalnie na temat możliwej obecności wojsk z państw NATO-wskich w Ukrainie. Norwegia i Polska są gotowe i przygotowane również finansowo do poprawy wsparcia dla Ukrainy, dzięki sprzętowi, dzięki pomocy humanitarnej, dzięki szkoleniu żołnierzy, dzięki dostawom amunicji - to zresztą są jasne oczekiwania formułowane przez

Kijów i przez Prezydenta Zelenskigo. W dzisiejszych rozmowach ustaliliśmy, że będziemy robić nawet więcej. Ani Norwegia, ani Polska nie mają kompleksów i nie muszą mieć kompleksów, ponieważ sytuują się w czołówce państw liderów tego procesu, procesu realizowania wszystkiego, co się tylko da Ukrainie. Możemy obaj zadeklarować, że jesteśmy gotowi i że będziemy mogli robić jeszcze więcej, również we wzajemnej współpracy między Polską i Norwegią.

- Mówimy teraz o możliwym rosyjskim ataku na kraje NATO. Proszę spojrzeć na mapę, tam nie ma granicy z Rosją, Naddniestrze to nie jest właściwie miejsce, gdzie przebiega granica z Rosją, tylko z Ukrainą. Więc jakie to są rozważania? Czy dojdzie do ewentualnego ataku rosyjskiego na Naddniestrze? To wymagałoby kolejnego ataku przede wszystkim na terytorium ukraińskie. Poza tym tam przebiega również granica z kolejnym państwem NATO - Rumunia. To też byłby sygnał, że kolejne państwo NATO-wskie nie może się czuć bezpiecznie. Zresztą dla nas to by było takie potwierdzenie, że nikt w Europie nie może się czuć bezpiecznie. My mamy polskie doświadczenia z Rosją i wiemy, że każdy scenariusz jest możliwy. Jedyne sposoby na powstrzymanie Prezydenta Putina to po prostu pokazanie większej siły.

[Pan powiedział o tym, że jutro między innymi będzie wizyta premier Łotwy. I jest to taka szeroka, jak zrozumiałam z pana wypowiedzi, taka szeroka forma budowania szerokiej koalicji, jeżeli chodzi o naszych sąsiadów i o patrzenie też na kwestie bezpieczeństwa w regionie. Nie sposób nie zapytać o Estonię, bo tam jest między innymi Centrum Eksperckie, które zajmuje się cyberbezpieczeństwem. I w tym kontekście właśnie o bezpieczeństwie szeroko pojętym to, co przekazał w ostatnim czasie Wiceminister Obrony Cezary Tomczyk, mówiąc, że Polska jest obecnie na liście najbardziej atakowanych państw właśnie jeżeli chodzi o cyberataki.]

- Jak Państwo zauważyli, ja zacząłem aktywność międzynarodową po wyborach w Polsce od Kijowa. Bruksela to nie jest dyplomacja międzynarodowa. Bruksela jest stolicą Unii. Jest naturalnym miejscem pracy dla liderów politycznych europejskich.

- Pierwszą wizytę złożyłem w Kijowie. Ostatnia z tego cyklu budowania bezpieczeństwa Polski w tych trzech wymiarach - militarnym, energetycznym i migracyjnym - to będzie wizyta w Waszyngtonie i spotkanie z prezydentem Bidenem.

- Natomiast ja szczególną wagę od samego początku przykładałem do rewitalizacji relacji z naszymi wschodnimi sąsiadami - Norwegią. Norwegia nie jest naszym sąsiadem, ale tak wiele nas łączy, że ja tak naprawdę mam poczucie, że mamy wspólną granicę, nie tylko wspólne interesy. Gościliśmy w Warszawie Premiera Szwecji, gościliśmy w Warszawie Premiera Finlandii. W poniedziałek będę w Wilnie.

- Miało się odbyć spotkanie w Tallinie. Tylko przypadek zły zrzucił - pani Kaja Kallas zachorowała na Covid i musieliśmy przesunąć to spotkanie w Tallinie. Ale zawsze, kiedy jesteśmy w Brukseli, poświęcamy sporo czasu także na rozmowy dwustronne z Estończykami. Więc to jest rzeczywiście, powiedziałbym, taka bardzo kompletna akcja, tak aby na tej flance północno-wschodniej zbudować pełną solidarność.



- My też będziemy wymieniali z naszymi wszystkimi sąsiadami, także z Norwegią, doświadczenie, jeśli chodzi o ochronę granicy. Premier Norwegii mówił mi dzisiaj też o tych złych doświadczeniach z presją migracyjną, tą organizowaną przez Rosję. My mamy do czynienia z presją, brutalną presją, z nielegalną migracją organizowaną przez Białoruś i Łukaszenkę. Nie chcę tutaj być złym prorokiem, ale cały czas też obserwujemy, czy Kaliningrad, czy Okręg Królewiecki nie będzie też miejscem jakichś migracyjnych prowokacji organizowanych przez Putina, przez Rosję. Więc dlatego tak ważne są te spotkania. A bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni należy oczywiście, jest częścią tej aktywności.

- Między innymi prezydent Macron, kiedy byłem w Paryżu, mówił mi, że jego zdecydowana postawa i ta dyskusja, jaką wywołał, o być może, obecności francuskich oddziałów nawet na Ukrainie, spowodowana jest między innymi tym, że Francja stała się ofiarą bezpośrednich ataków w cyberprzestrzeni i, że tam w Paryżu też mają poczucie, że Rosja militarnie zaatakowała Ukrainę, ale użyła wielu narzędzi, innego typu, żeby zaatakować właściwie też państwa Zachodu. Więc miejmy świadomość, że ta gorąca wojna dzieje się dzisiaj na terytorium Ukrainy. Ale zimna wojna, wojna hybrydowa, prowokacje właśnie, czy próba zakłócenia naszej cyberprzestrzeni - to jest codzienność. Przypomniałem, pan Premier był tego świadomy, także o incydentach z rosyjskimi raketami na naszym terytorium. To, że na polskie terytorium spadły rosyjskie rakiety, można traktować jako incydent, ale my niestety musimy to traktować jako planowane prowokacje. Więc tu nie ma miejsca na jakieś takie na symetryzowanie, czy jakąś zabawę w neutralność, albo uspokajanie się, że nam nic nie grozi, bo my jesteśmy w NATO.

- Nie, ta konfrontacja jest na dużą skalę już w tej chwili, ale zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w tej części świata, jest możliwe. Nie jest takie trudne. Ja to powtarzam, drogi Jonansie na każdym spotkaniu z moimi partnerami w Unii Europejskiej. Unia Europejska jest .. nasza populacja jest sześć razy większa niż rosyjska. Nasza ekonomia jest dziesięć razy większa niż rosyjska. Jesteśmy bardziej zaawansowani technologicznie. Nie ma żadnego powodu, żebyśmy mieli w kwestii bezpieczeństwa militarnego jakiegokolwiek kompleksy. Europa jako całość musi uwierzyć, że jest potęgą, która może także zagwarantować pokój i bezpieczeństwo sobie i swoim sąsiadom.

- Tylko musimy stać się w każdym aspekcie, także militarnym, silniejsi niż Rosja. I to jest możliwe. To wymaga zwrotu w naszym myśleniu, a nie jakichś wielkich rewolucji przemysłowych. Także jestem przekonany, że to coraz bardziej, jakby dobija się do świadomości już chyba wszystkich liderów politycznych w Europie. Teraz tylko trzeba działać. Cieszę się, że Norwegia jest jednym z tych krajów, które działają.

[Najpierw pytanie do Premiera Tuska. Mówił pan, że będziecie poszukiwać wspólnego porozumienia dotyczącego migracji ze Wschodu. Jakie to są wspólne przekonania?]

[Druga kwestia dotyczy KPO. Czy KPO będzie wykorzystywane do wsparcia polskich rolników, czy może w jakiś inny sposób będzie pan działał na rzecz ich zadowolenia?]

- Może jednak odpowiem po polsku, bo to przede wszystkim dotyczy polskiej opinii publicznej. Nie wiem, czy pani mi pozwoli.

- W tej drugiej sprawie dotyczącej funduszy europejskich i polskich rolników. Odblokowane środki z tzw. "recovery fund" będą także służyły polskim rolnikom i producentom żywności. Już pierwsza transza, która powinna być wypłacona - może nawet jutro, na pewno w najbliższych dniach - to jest 6 miliardów euro, ale prawie półtora miliarda euro powinno trafić do drobnych producentów żywności w Polsce, do drobnych firm i gospodarstw. Ale to jest dopiero początek tej akcji. Mogę ogłosić w tej chwili informację, na nią czekali na pewno rolnicy protestujący w Polsce. Na jutro zwołałem szczyt rolniczy w Warszawie. Jutro o godzinie 14:00 w Centrum Dialogu spotkam się z liderami wszystkich grup protestujących wczoraj w Warszawie, na granicach z Ukrainą. Mamy bardzo poważny problem. Jesteśmy najbardziej proukraińskim państwem i narodem, jeśli chodzi o gotowość niesienia pomocy. Ale mamy też największe w całej Europie problemy wynikające z wojny rosyjsko-ukraińskiej. A decyzja o wolnym handlu z Ukrainą jest z punktu widzenia polskich interesów - i nie chodzi tylko o rolników - ta cena jest za wysoka. My nie jesteśmy w stanie jej spłacić, więc będziemy... My szukamy cały czas rozwiązania, które uchroni polski rynek, ale też europejski rynek od zalewu wyraźnie tańszymi produktami rolnymi. Chcemy pomóc Ukrainie, ale nie możemy pozwolić na to, żeby ta pomoc przyniosła bardzo negatywne skutki dla naszych obywateli. Ja jestem w stałym kontakcie z ukraińskimi przyjaciółmi i oni też to rozumieją. Musimy znaleźć rozwiązanie i znajdziemy, które ochroni nasz rynek i naszych rolników przed tą nierówną konkurencją. Tylko jedna liczba - może uświadomi państwu, jaki mamy problem, Norwegia tego problemu nie ma akurat - w Europie jest dużo ponad 20 mln ton nadwyżki zboża w tej chwili w magazynach, ponad 20 milionów ton. A wiosna się jeszcze nie zaczęła. Z tego w Polsce mamy dziewięć milionów nadwyżki zboża i mówię tylko o zbożu. Jeszcze nie zaczęły się przecież zbiory letnie. Nie mamy na razie infrastruktury, która pozwoliłaby to zboże wywozić dalej. W związku z tym tych problemów narosło bardzo dużo i dlatego będziemy je wspólnie rozwiązywać i w Unii Europejskiej, i z Ukrainą, i z naszymi rolnikami. Jutro na pewno na tym spotkaniu z przedstawicielami protestujących będziemy szukali z dobrą wolą rozwiązania problemu.

[Pytanie dot. nielegalnej migracji]

- Wiem, że presja na rosyjskiej granicy z Norwegią zmalała, presja tej organizowanej migracji. My w Polsce mamy dłuższą granicę, znaczy granicę z Rosją mamy podobnej długości (u nas to jest niecałe 200 km, u was to jest 177), ale my mamy też bardzo długą granicę z Białorusią, która de facto realizuje politykę migracyjną Putina. I będziemy jeszcze rozmawiać w drugiej części o tym z panem Premierem jakich metod użyć, żeby skutecznie zablokować nielegalną migrację, równocześnie przestrzegając zasad humanitaryzmu. My chcemy skutecznie odpowiedzieć na agresję migracyjną organizowaną przez Moskwę i przez Mińsk. Natomiast żeby nie, nie było to z krzywdą czy z tragedią ludzi. Ci, którzy usiłują przekroczyć naszą granicę, to są też ofiary Putina i Łukaszenki. Dla Norwegii może jeszcze w tej chwili nie, ale dla Polski skuteczna ochrona granicy z Rosją i Białorusią to nie jest kwestia polityki migracyjnej, to jest takie, to jest naprawdę "to be or not to be" dla państwa polskiego. Dlatego każde doświadczenie będzie dla nas bardzo cenne i wymiana doświadczeń z Norwegią.



[Jeszcze raz do Premiera Tuska. Jak króciutko chciałam doprecyzować, a właściwie dowiedzieć się, jakie konkretne rozwiązania, jeżeli chodzi o kwestię rolników, mogą jutro zostać położone na stole podczas tego jutrzejszego spotkania, ponieważ rolnicy wczoraj powiedzieli, że nie doszło do żadnego satysfakcjonującego ich porozumienia. Zapowiadają kolejne protesty. 6 marca chcą przyjechać znowu do Warszawy. Dołącza do nich rolnicza Solidarność. Czy to jutrzejsze spotkanie może rzeczywiście te protesty powstrzymać? I o czym rząd myśli, jeżeli chodzi o rozwiązanie tych protestów, problemów?]

- Mam wrażenie, że rolnicza Solidarność była aktywna od samego początku w tych protestach, więc nie musi dołączać. Chyba zawsze była obecna we wszystkich akcjach protestacyjnych, także to nic nowego. Dla mnie bardzo ważną rzeczą jest, żeby nasi partnerzy po stronie protestujących porozmawiali o konkretnych rozwiązaniach, żeby zejść trochę z tego najwyższego pułapu haseł typu, niech Polska..., czy ostatnio pojawiły się hasła o tym, że Polska ma wyjść z Unii Europejskiej na przykład na manifestacji w Warszawie, albo że ma zamknąć kompletnie granicę z Ukrainą. To nie są postulaty, o których w ogóle można jakoś konkretnie rozmawiać. Ja nie jestem po to Premierem, żeby Polska wychodziła z Unii Europejskiej, albo żeby Polska stała się państwem blokującym granicę z Ukrainą. Natomiast my jesteśmy gotowi do poważnej rozmowy o limitach. Te limity, jakie zaproponowała Bruksela i Kijów, są dla nas nie do zaakceptowania. Nie wiem, czy wyrażam się jasno, ale była podjęta próba, żeby trochę ograniczyć napływ produktów rolnych z Ukrainy, czyli żeby bez cła mogło wjeżdżać tyle, ile w roku 2022, 2023. Taką średnią Polska będzie proponowała w Brukseli i będę tutaj oczekiwał pełnej solidarności wszystkich, żeby tym okresem referencyjnym nie był rok 2022, 2023, czyli już wojna, kiedy to napłynęło w takiej masie tylko czas sprzed wojny. Czyli żeby te limity na produkty rolne z Ukrainy były o wiele bardziej restrykcyjne, czyli nie zagrażały de facto polskim producentom. Nie w takim stopniu. Nie będę odkrywał tutaj tajemnicy, że rozmawiamy także ze stroną ukraińską o czasowym zamknięciu granicy i w ogóle wymiany towarowej. O tym też będę rozmawiał jutro z polskimi rolnikami, ale takie rozwiązanie byłoby tylko tymczasowe, wiadomo, i obustronnie bolesne. Polska ma nadwyżkę handlową z Ukrainą. My dużo więcej sprzedajemy na Ukrainę, niż dociera do nas z Ukrainy. Tylko, że różne grupy mają różne interesy. Niektórzy na tym, że Ukraina może handlować bez cła, niektórzy na tym bardzo dużo zarabiają, ale większość na tym bardzo dużo traci. Jestem gotów podjąć decyzje, nawet twarde, jeśli chodzi o granicę z Ukrainą. Zawsze w porozumieniu z Kijowem, żeby nie było napięć niepotrzebnych między Warszawą a Kijowem. Ale musimy znaleźć rozwiązanie, które będzie długotrwałe. Będziemy rozmawiali o możliwych dopłatach do zboża i o takich inicjatywach, które pozwolą nam sprzedać polskie zboże tak szybko, jak to możliwe. My kupimy to jako państwo, możemy pomóc w skupie tego zboża tak, żeby polskie zboże było atrakcyjniejsze od ukraińskiego, na przykład. Do tego potrzebujemy logistyki, musimy to zalegające zboże też umieć przewieźć. Tutaj zaległości są wieloletnie. Ja w dwa tygodnie nie naprawię tego, co przez 8 lat kompletnie leżało, leżało odłogiem. Będzie pytanie też o "green deal". Musimy mieć świadomość. Będę chciał porozmawiać o szczegółowych rozwiązaniach. Z czego mamy się wycofać, żeby nie utracić jednak np. pieniędzy na dopłaty bezpośrednie. Gdybym jako polski rząd powiedział - Polska wycofuje się z "Zielonego Ładu" i w ogóle nie będzie respektował "Zielonego Ładu". Ok. To jest możliwe, tylko nie będziemy mieli dopłat bezpośrednich. W

związku z tym warto się pochylić i powiedzieć precyzyjnie, co jeszcze w Zielonym Ładzie musimy zmienić, tak, żeby zbudować konsensus przynajmniej wśród niektórych państw członkowskich, żeby uzyskać to, co chcemy, ale żeby nie stracić przy okazji więcej, niż zyskamy. Ja będę bardzo serio rozmawiał o wszystkich możliwych scenariuszach. Być może pojawią się nowe. Ale wolałbym, żebyśmy zaczęli rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach, które ochronią naszych rolników, a nie rzucali hasła typu wychodzimy z Europy. Reżim musi odejść albo co tam jeszcze było, to chyba najdelikatniejsze zacytowałem, no bo wtedy trudno się rozmawia.